

## Dobra firma

# Dokumenty z sądu potwierdzą niewypłacalność upadłego kontrahenta

21.09.2009, Tomasz Król

### **Przedsiębiorcy zazwyczaj nie mają wpływu na treść dokumentów potwierdzających niemożność egzekucji, które otrzymują od sądów**

Jeżeli taki dokument nie zawiera wprost informacji wymienionych w ustawie o PIT i CIT, nie jest przez fiskusa uznawany za potwierdzenie nieściągalności wierzytelności.

W przeszłości prowadziło to do kuriozalnych sytuacji.

### **Wymóg niemożliwy do spełnienia**

Do końca września 2003 r. obowiązywało uchwalone w 1934 r. prawo upadłościowe. Art. 217 tej ustawy nie przewidywał zaznaczania w postanowieniu o zakończeniu postępowania upadłościowego okoliczności, że postępowanie to obejmowało likwidację majątku. A tego wymagała np. ustawa o CIT. W efekcie organy podatkowe nie zgadzały się na zaliczenie nieściągalnych wierzytelności do kosztów uzyskania przychodu na podstawie dokumentów sporządzonych zgodnie z art. 217 prawa upadłościowego.

Sprawy te – pomimo uchylecia tej ustawy w 2003 r. – wciąż są rozpatrywane przez sądy. Okazuje się, że sądy nie zgadzają się na literalną interpretację przepisów ustawy o CIT przyjętą przez organy podatkowe.

### **Wykładnia celowościowa**

To, że w dokumencie otrzymanym z sądu przez przedsiębiorcę na podstawie prawa upadłościowego brakowało informacji wymaganych przez ustawę o CIT, nie było winą przedsiębiorców.